

№ 53.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Mąryana,  
Czw. św. Wiktora.  
Piąt. św. Tomasza z Ak.  
Sob. św. Jana Bożego.  
Niedz. św. Franciszki.  
Pon. 40 Męczenników.  
Wt. św. Konstantego.

Wschód słońca godz. 6 m. 41  
Zachód słońca godz. 5 m. 43  
Dług dnia godz. 11 m. 05  
Przybyło godz. 4 m. 19

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd A4 8.

Telefonu № 595

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, dnia 5 marca 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Noża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minko  
w Zgierzu, w aptoce p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dniu świąteczny, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

Teatr Popularny

Dziś we  
środek:

„Wesele”

Wypiań-  
skiego.

przy ul. Konstytucyjnej 16.

Jutro w czwar.

„Makbet”

I-szy występ Stanisławy Wysockiej artystki teatrów  
krakowskiego i warszawskich.

Projekty, kosztorysy, oszacowania oraz dozór  
techniczny

przyjmuje biuro architektoniczno budowlane

Nebelski i Referowski Architekci m. Łodzi  
ulica Zawadzka № 5.

W interesach biura przyjmują z wyjątkiem świąt do  
11-ej rano i od 3-ej do 5-ej po poł.

527

Inż. Nebelski, Przejazd 36, telef. 81.  
Inż. Referowski, Zawadzka 5, tel. 427.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-31.

Dla chorych stłych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przy-  
chodnich. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano,  
11 1/2—1 1/2 w południe i 7 1/2—8 1/2 wieczorem, w nie-  
dziele i święta od 8—10 rano i od 12 1/2—1 1/2 po połud  
Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie  
krwi przy syfilisie. 541

**CAMPEADOR**  
PARFUM ULTRA-PERSISTANT  
ED. PINAUD. PARIS

2887

Dymisyja namiestnika d-ra Bobrzyńskiego.

Na podstawie rozmów z paru wybitnymi poli-  
tykami polskimi, którzy bawią teraz w Wiedniu  
z powodu rokowań w sprawie reformy wybor-  
czej sejmowej, można powiedzieć z wielkim praw-  
dopodobieństwem, że do dymisyji namiestnika  
d-ra Bobrzyńskiego nie przyjdzie. Ta dymisyja  
jest w chwili obecnej niemożliwą dlatego, że rząd  
nie posiada kandydata, którego mógłby posłać  
do Galicyi jako namiestnika.

Stosunki ułożyły się w ten sposób, iż bra-  
kuje osobistości, która w obecnych trudnych  
stosunkach politycznych mogłaby z pożytkiem  
dla kraju sprawować urząd namiestnika. Minęły  
już czasy, kiedy można było bez wielkiej szkody  
dla Galicyi zamianować namiestnikiem marszałka  
księcia Sanguszkę.

Obecnie na czele administracji galicyjskiej  
musi stać człowiek, który, albo jest tegim admi-  
nistratorem, albo osobistością o zmyśle polity-  
cznym. Niewiadomo nawet, czy w obecnych  
stosunkach galicyjskich taka nominacja, jak no-  
minacja d-ra Bobrzyńskiego w 1908 r., byłaby  
możliwą.

Nie trzeba zresztą zapominać, że dr. Bo-  
brzyński, jako długoletni wiceprezydent rady  
szkolnej krajowej bądź co bądź nabrał pewnej  
rutyny administracyjnej i poznał stosunki admi-  
nistracyjne krajowe.

Po co zresztą obwijać w bawełnę. Jedy-  
nym człowiekiem w chwili obecnej, który mógł-  
by pozostać z pożytkiem dla kraju namiestnikiem,  
jest minister skarbu pan Wacław Zaleski. Wnuk  
i syn namiestnika galicyjskiego, długoletni urzę-  
dnik namiestnictwa lwowskiego, naczelnik biura  
prezydyjalnego w namiestnictwie lwowskim, po-  
tem szef sekcji w ministerstwie rolnictwa, mini-  
ster galicyjski, a teraz od półtora roku minister  
skarbu, p. Wacław Zaleski, posiada wielką zna-  
jomość stosunków administracyjnych galicyjskich,  
a równocześnie odznacza się wielkim zmysłem  
politycznym.

Ale pan Wacław Zaleski nie chciałby przy-  
jąć namiestnictwa w chwili obecnej, gdy mu je  
ofiarowano. Nie dlatego, by uważał namiestni-  
ctwo galicyjskie za coś niższego od ministra  
skarbu. Namiestnik galicyjski, na podstawie tra-  
dycyjnych stosunków i warunków, posiada w  
gruncie rzeczy daleko więcej swobody ruchów,  
aniżeli nawet minister skarbu.

P. Wacław Zaleski jednak hołduje — o ile  
nam wiadomo — zapatrywaniu, że ten namiestnik,  
który do tej pory prowadził układy w sprawie  
uniwersytetu ruskiego i w sprawie reformy wy-  
borczej, powinien je doprowadzić do końca. Ka-  
żdy inny, gdy zostałby namiestnikiem w chwili  
obecnej, gdy obie sprawy jesszcze nie są skoń-  
czone i obu sprawom oddałby złą przysługę i  
sam naraziłby się na wielkie trudności.

Pięćdziesięciolecie kolei podziemnej.

Niedawno mińło 50 lat od chwili, gdy  
w Londynie oddano do użytku publicznego  
pierwszą kolej podziemną. Była to zarazem  
pierwsza tego rodzaju kolej na świecie. Histo-  
rya londyńskiej kolei podziemnej jest zarazem  
historią techniki nowoczesnej i historią rozwo-  
ju takiego miasta jak Londyn.

Już w XVIII wieku ruch kołowy i pieszy  
był w śródmieściu londyńskim, to jest w City  
tak gwałtownym, że powodował często katastro-  
fy. W następnym stuleciu stosunki te pogor-  
szyły się oczywiście, aż wreszcie ojcowie miasta  
musieli zająć się tą sprawą. Wązkie ulice śród-  
mieścia na których dwa wozy, chcąc się wyni-  
nać, musiały wjeżdżać na chodnik, były już wte-

dy znane policyi, a zwłaszcza straży ogniowej  
jako „strefy niebezpieczeństwa”. Wydawano roz-  
maite rozporządzenia, celem uregulowania ruchu  
ale chaos uliczny zwiększał mimo to niebezpie-  
czeństwo z każdym dniem.

W roku 1845 grono inżynierów pod patro-  
natem zarządu miasta powzięło zamiar wybu-  
dowania kolei pod powierzchnią ziemi, ale minęło  
20 lat, zanim parlament udzielił pozwolenia na  
to przedsiębiorstwo.

Opinia publiczna oświadczyła się przeciwko  
niemu. Obawiano się przeróżnych katastrof.  
Przepowiadano, że tunele kolei będą się zapa-  
dać pod ciężarem wozów i omnibusów, że fun-  
damenty domów będą się usuwać, że szeregi do-  
mów zapadną się. Mówiono wprost o ruinie  
miasta. Prawda: że nie obeszło się przy budō-  
wie pierwszej kolei podziemnej bez tego rodza-  
ju wypadków, jako też bez znacznych szkód,  
ale gdy kolej podziemna powstała, rychło spo-  
strzeżono, że stała się ona ratunkiem dla mia-  
sta, któremu groziło uduszenie.

Ta pierwsza kolej miała zaledwie 4 mile  
angielskie długości, a budowa jej trwała 4 lata.  
Inżynierowie musieli pokonać nieznaną im do-  
tąd trudności. Na czterech punktach musieli  
wymyślić słynny kanał podziemny „Fleet” i tu-  
taj zapadał się bruk, pękały ściany domów, a  
mieszkańcy całego dystryktu opuszczali w po-  
płochu swoje mieszkania. Pewnego dnia czer-  
cowego w r. 1862 wody kanału „Fleet” przer-  
wały tamy, nastąpiło silne wstrząśnienie ziemi,  
aż wreszcie w oczach tłumy widzów fale zalały  
tunel kolei.

Ale inżynierowie nie cofnęli się przed dalszą  
walką i odnieśli zwycięstwo. Odetchnęła kolej  
„Great Western Railway”, która w to przedsię-  
biorstwo włożyła około 5 milionów koron,  
odetchnął zarząd miasta, który na ten cel ofia-  
rował taką samą kwotę. Ale publiczność wo-  
bec kolei podziemnej zachowała się sceptycznie.  
Trzeba było używać rozmaitych środków rekla-  
mowych, aby zachęcić ogół do jazdy podziem-  
nej.

Dnia 9 stycznia 1863 roku, odbyła się  
pierwsza próbna jazda z zaproszonymi gośćmi.  
Przybyło ich 700, między nimi mr. Gladstone  
z małżonką. W pierwszym dniu oddania kolei  
do użytku publicznego pociągi podziemne prze-  
wiozły 30 tys. pasażerów.

Wkrótce wpłynęło do parlamentu tyle próśb  
o koncesje na budowę dalszych linii kolei pod-  
ziemnej, że obie izby parlamentu wybrały oso-  
bną i wspólną komisję, która obradowała nad  
tą sprawą, a zwłaszcza nad połączeniem w orga-  
niczną całość projektowanych linii.

Na podstawie uchwał tej komisji powstały  
dwie linie eliptyczne, które otaczają Londyn  
zewnątrznym i zewnętrznym pierścieniem —  
„circle”. Kolej podziemna zwiększała się z ro-  
kiem na rok, a gdy przed 7 laty nastąpił wielki  
przewrót pod postacią popędu elektrycznego,  
było to ukoronowaniem wielkiego dzieła.

Patrząc na wyraźne i łatwe do zrozumienia  
diagramy, oświetlone wieczorem — pisze jeden

z dzienników angielskich—doznajemy wrażenia, że spoglądamy nie na kolejowe plany orientacyjne, lecz na drogi obiegu krwi istoty żywej. Przez środek miasta w prostej linii idzie „Central London Railway“, która z punktami, oznaczającymi stacje, podobna jest do kręgosłupa. Od kręgosłupa odgałęziają się linie kolejowe, jakby żebra. Nie brakuje tu nawet mózgu pod postacią pokoju, który znajduje się na głównym punkcie krzyżowania w Earls Court. Pokój ten zabezpieczony jest przyrządami, telefonami, telegrafami, małymi dźwigniami, latarkami sygnałowymi, ruchomymi tarczami i oświetlonymi dygramami.

Tutaj rządzi jeden człowiek: dyrektor ruchu. Przy pomocy elektryczności i ściśnionego powietrza „pilotuje“, to jest kieruje całym ruchem. Czuwa nad życiem tych setek tysięcy pasażerów, którzy na peryferii miasta liftem zjeżdżają pod ziemię, jadą koleją, a potem liftem wyjeżdżają w City na bruk uliczny—odwrotnie. Ale praca dyrektora jest właściwie kontrolą ruchu, który odbywa się automatycznie. Na tej kolei bardzo mało ludzi ma zajęcie.

Maszynista w istocie ma tylko czuwać nad dźwignią. Gdyby nagle umarł, dźwignia wypadłaby z jego rąk. skutkiem czego cały szereg sygnałów zacząłby działać, a pociąg automatycznie zatrzymałby się. Natychmiast objąłby służbę maszynisty pierwszy konduktor i pociąg pojechałby dalej. Trwałoby to nie dłużej jak minutę. Oczywiście dyrektor ruchu w swoim pokoju wie o tem wszystkim. Na jego diagramie, jasno oświetlonym, są oznaczone wszystkie linie kolei, a gdzie idzie pociąg, tam wzdłuż linii na diagramie siedzi pociąg. W taki sposób samotny dyrektor widzi w swoim pokoju na diagramie ruch wszystkich pociągów, ich zatrzymywanie się, przyspieszanie lub zmniejszanie chyżości. O innych sprawach otrzymuje wiadomości telefonem. Gdy lampa elektryczna zepsuje się w wagonie, dyrektor telefonicznie z najbliższej stacji wysyła instalatora. Za ledwie pociąg zatrzyma się na najbliższej stacji, instalator już czeka z narzędziami do naprawy.

Samotny urzędnik pociąga za jedną z dźwigni. Skutkiem tego zaczynają działać prądy elektryczne, które w odległości kilku mil wykonują ciężkie roboty. Jego zegar spełnia kontrolę nad 300 zegarami pod ziemią, regulując je co godzina za pomocą elektryczności. Każdy pociąg pozostawia dla następnego pociągu znaki elektryczne i donosi mu o swojej chyżości i swoim chwilowym pobycie. Każdy pociąg na tarczach, których nigdy nie dotyka ręka ludzka, pozostawia znaki, pouczające oczekujących na stacji podróżnych, w jakim kierunku odjedzie najbliższy pociąg.

To wszystko widzi albo o tem słyszy dyrektor. Oto na pewnej stacji powstał natłok pasażerów. Dyrektor podnosi dźwignię. Natychmiast z garażu wyjeżdża pusty wagon, jedzie na stację i łączy się z przepełnionym pociągiem. Dyrektor wie, ilu pasażerów przewiózł każdego dnia, ile energii elektrycznej zużył, ile materiału spotrzebował. Czyż to nie cudowne? Ale pasażer nie myśli o cudach. Pasażer na ulicy biegnie do automatu i kupuje bilet jazdy, potem biegnie do lifru (windy), gdzie urzędnik przedkłada bilet. Lift jedzie pod ziemię, czasem na 35 metrów głębokości. Pod ziemią niema bieżących, pytań, chaosu. Wszędzie drogowskazy i objaśnienia pouczają podróżnego o wszystkim. W wygodnym, jasno oświetlonym wagonie jedzie pasażer i przez drogę czyta gazetę. Wentylatory oczyszczają powietrze, które prócz tego zasilane jest ozonem.

### W sprawie zapomóg dla robotników zgierskich.

Onegdaj w lokalu szkoły handlowej w Zgierzu odbyło się posiedzenie komitetu niesiecia-pomocy robotnikom pozbawionym pracy. Przewodniczył obradom dr. Hessner.

Stwierdzono, iż wiadomość o potrzebie znacznej liczby robotników do kopalni „Anloni“ w Zagłębiu Dąbrowskiem, wywołała wśród robotników zgierskich duże ożywienie. Wielu z nich chciałoby się tam chętnie, gdyby ich nie powstrzy-

mywała od tego nieświadomość tamtejszych warunków pracy. To też w celu zaznajomienia się z warunkami tymi, wyjechał onegdaj ze Zgierza do Zagłębia na koszt kasy komitetu jeden z robotników zgierskich, mianowicie Jan Dobryś. O ile warunki pracy w kopalni okażą się możliwymi do przyjęcia przez robotników, przywykłych do robót fabrycznych, w takim razie wielu z nich uda się tam niezawodnie, dzięki czemu liczba robotników pozbawionych pracy w Zgierzu zmniejszy się znacznie.

Do pośredniczenia pomiędzy robotnikami a osobami i instytucjami poszukującymi rąk robotniczych komitet na onegdajszym posiedzeniu zamianował dwóch opiekunów obwodowych pp. B. Ernsta i S. Kociaka.

Zapomogi na tydzień bieżący otrzymają robotnicy jutro w kasie magistratu, o godz. 11-ej przed południem. Z 500-rublowej ofiary wyznaczonej dla robotników z racji obchodu 300-lecia panowania Domu Romanowych. Wpłata zapomóg uskutecznił zostanie w obecności komitetu i opiekunów obwodowych.

Do dnia wczorajszego wpłynęło do kasy komitetu 2,429 rb. 13 kop., wydalkowano zaś na dwukrotnie wypłacone zapomogi 902 rub.

(a)

## KORRESPONDENCYA.

Piotrków, 3 marca.

Z Jarmarku. — Bruki drewniane. — Macoch i Krzyżanowska przed sprawą w Senacie. — Śmierć maszynisty z przepracowania.

Jarmark wiosenny na konie i bydło, jaki się odbył w Piotrkowie w ubiegłym tygodniu i trwał dni cztery, odznaczył się wielce ożywionym ruchem. Na samym placu jarmarcznym wystawiono na sprzedaż 419 koni, drugie tyle zaś koni znajdowało się na przyległych do placu ulicach i polach. Wśród licznych transakcyj po cenie wysokiej, zakupiono również do remontu 10 koni. Bydła wprowadzono na plac 337 sztuk. Płacono za nie drogo. Sprzedano wiele bryczek wyjazdowych, które nabyli właściciele dla dogodniejszej podróży, zrzucając dawne zwykłe wasagi chłopskie. Na jarmarku odczuwano brak fabrykantów z Łodzi i Tomaszowa, którzy corocznie ożywiali jarmark.

Magistrat piotrkowski wystąpił z projektem zabrukowania ulicy Kaliskiej brukiem drewnianym, kosztem 65,665 rb. Gubernator odmówił zatwierdzenia projektu z tej racji, że kasa m. Piotrkowa jest zbyt biedną na to, by wydawać poważne sumy na konserwację bruku drewnianego.

Macoch w więzieniu piotrkowskim umieszczony został w celi z politycznym przestępcą i zrezygnowany już na wszystko, ze spokojem oczekuje wyroku Senatu, który ma zapaść w dniu 13 b. m. Natomiast Krzyżanowska cierpi strasznie. Wyrok izby sądowej spadł na nią jak grom w chwili, gdy obliczała ile jeszcze tygodni będzie musiała siedzieć w więzieniu, jeśli jej nie zmniejszą kary. O większej karze nie myślała nawet. Zdradziła się sama, oskarżając bowiem Macocha, że popełnił zabójstwo z premedytacją, gdyż wiedziała o tem, zdradziła się, że była moralną jego współniczką, ukrywając zbrodnię. Dziś jest przybita zupełnie i na wspomnienie katongi mdleje. Cała jej nadzieja w obrońcy Bobryszczewie-Puszklinie, który bronić ją będzie w Senacie.

Niezwykłe wrażenie wywarła w naszym mieście śmierć wypadkowa pomocnika maszynisty kolei warszawsko-wiedeńskiej Ignacego Matyja. Z powodu zaprowadzonego systemu oszczędnościowego pełnił on służbę 18 godzin bez przerwy i był tak osłabiony, że stojąc na tendrze parowozu i ująwszy w ręce ciężki pogrzbacz żelazny, nie mógł utrzymać ciężaru i przeważony spadł z tendra, ponosząc śmierć na miejscu wskutek uderzenia głową o szynę żelazną. (e)

## OPERETKA POLSKA.

Trudno muzykowi, zaprawionemu na lepszych strawach artystycznych, pisać o operetce,

gdzie muzyka zazwyczaj składa się ze zlepku jednych i tych samych rytmów tanecznych, prześlakowanych na coraz to inny sposób. W operetce niema nic, co by mogło zainteresować ucho muzyka. Jest to sobie zabawa w sztukę piękną i nic więcej.

Mogę więc skreślić jedynie ogólne wrażenia dodatnie pod względem artystycznym, jakie wywrzeć mogła operetka „Wróg kobiet“ Steina i Lindaua z muzyką Eyslera, którą w poniedziałek wystawiono w teatrzyku „Scala“ pod reżyserią niezrównanego w swoim fachu artysty i dyrektora polskiej operetki, p. J. Myszkowskiego.

„Wróg kobiet“, to jest taki naturalnie, który się najwięcej w kobietach kocha i pomimo, że sam jest prezesem klubu przeciwmężskiego, sam siebie i innych w końcu do żeniaczki skłania.

Pan Władysław Szczawiński, artysta warszawskiego teatru „Nowości“ doskonale odtworzył postać owego „tygrysa“, ujawniając głos bardzo ładny i doskonałą grę sceniczną.

Na wyróżnienie zasłużyła swym metalicznym i czystym w intonacji głosem p. Leokadya Rogińska, jak również „fertyczna“, zwinna i pełna wdzięku p. Bogowolska. Inne panie artystki i panowie artyści doskonale wywiązały się z zadania, tworząc doskonały zespół, malownicze grupy i ożywienie sceniczne, co już jest wyłączną zasługą reżysera p. Myszkowskiego.

Tadeusz Joteyko.

## KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wojława. Jutro Bogowita.

TEATR POLSKI (Cegielniana nr. 65). Dziś „Wielkie bractwo“, 5-aktowa komedia hr. Fredry, przedstawienie na rzecz robotników pozbawionych pracy.

— Jutro „Słuby panięskie“ Fredry. Widowisko bezpłatne. Początek o godz. pół do 4 pp. — „Cyganeria warszawska“ Nowaczynskiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Wesele“ St. Wyspiańskiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Żonaty kawaler“. Widowisko bezpłatne. Początek o godz. pół do 5 pp. — „Lady Makbet“ Szekspira, z p. Wysocką w roli tytułowej. Początek o godz. 8 m. 15 wieczorem.

TEATR SCALA. (Cegielniana 18). Dziś „Książeczka dolarów“, operetka. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Słodka dziewczyna“, operetka. Początek o godz. pół do 9 wieczorem.

ZEBRANIE. Dziś og. zebr. członków Tow. wzaj. kredytu łódzkiej kucepów i przemysłowców, w biurze Tow. (Piotrkowska 17) o godz. 7 wieczorem.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

## KRONIKA.

(—) Szkolnictwo ludowe. Według opracowanego przez p. Władysława Grabkiego podręcznika o szkolnictwie początkowym, stan szkolnictwa tego w Królestwie przedstawia się rozpaczliwie.

W r. 1911 wszystkich dzieci w szkołach początkowych było 358,034, czyli tylko 30 dzieci na 1,000 ludności.

W Galicyi, która ma o 1/3 mniej ludności, niż Królestwo, uczęszczało do szkół ludowych w tymże roku 984,585 dzieci. Gdyby u nas miał zapanować ten stosunek w tej dziedzinie, co w Galicyi, do szkół początkowych w kraju naszym powinno by uczęszczać półtora miliona dzieci, czyli cztery razy więcej, niż obecnie. W Galicyi dzieci w szkołach początkowych uczą się dwa razy dłużej, niż u nas, a wogóle prawie trzy razy więcej dzieci uczęszcza do szkół elementarnych.

(—) O wykład religii. Komisya Dumy, jak wiadomo, odrzuciła interpelację frakcji s.-d. o pogwałceniu prawa wykładu religii osobom nieprawosławnym wyznań chrześcijańskich w języku rodzimym. Otóż przyczyną odrzucenia interpelacji są następujące: referent oświadczył, że w samym okólniku, z którego powodu wniesiono interpelację, niema żadnej nieprawości, ponieważ w okólniku niema rozkazu wykładania

dzieciom obcozemieńców religii w języku rosyjskim. Interpelację będzie można wnieść wtedy dopiero, kiedy zostaną wykazane fakty wykładania przemocą religii w języku rosyjskim.

(h) Amnestya. Minister sprawiedliwości zażądał telegraficznie od instytucji sądowych przesłania w przeciągu 3-ch dni wykazu spraw od 1906—1912 roku.

Żądanie to ma stać w związku z projektowaną amnestyą.

(e) Z niemieckiej komisji szkolnej. Wczoraj w magistracie łódzkim odbyło się posiedzenie członków niemieckiej komisji szkolnej z udziałem obywateli i przemysłowców, płacących wyżej niż 100 rb. składki szkolnej, na którym uchwalono następujące dodatki do pensji nauczycielom niemieckiego seminarium nauczycielskiego, inspektorowi szkół ludowych okręgu łódzkiego p. Szczegółowowi 600 rb., inspektorowi seminarium Malincewowi 525 rb., temuż na wydatki gospodarze 275 rb. i za 3 lekcje rosyjskiego 105, czyli razem 905 rb., pastorowi Bokielowi 315 rb., naucz. Kostylewowi 840 rb. naucz. Prokopcewowi 470 rb., naucz. Roździestwieńskiemu 210 rb., naucz. Krotowskiemu 150 rb., naucz. Dyszerowi 120 rb., sekretarzowi seminarium 100 rb., bibliotekarzowi 100 rb., nadzorcy 60 r., i doktorowi 160 rb., razem rozdzielono 4180 rb.

(a) Z Tow. kolonij letnich. Wczoraj, w lokalu przy ul. Zachodniej nr. 20, odbyło się ogólne zebranie żydowskiego Towarzystwa kolonij letnich dla słabowitych dzieci. Przewodniczył dr. M. Kaufman.

Dochody Tow. za rok ubiegły wyniosły rb. 6962 kop. 54, wydatki rb. 7331 kop. 45. Na skutek wydanej odezwy w roku sprawozdawczym dotychczas na odnowienie gruntowne i rozszerzenie kolonij w Krzyżowie zebrano 6000 rubli. Wobec tego w nadchodzącym sezonie liczba wysyłanych corocznie dzieci powiększona będzie do 600 (w roku zeszłym wysłano 482).

Stwierdzono, że utrzymanie każdego dziecka wyniosło rb. 15 kop. 90 miesięcznie.

Zatwierdzono budżet wydatków na rok 1913 w sumie rb. 6,900, z prawem przekroczenia go w razie potrzeby o 5%.

Dokonano w końcu wyboru zarządu i komisji rewizyjnej. Do zarządu na miejsce wylosowanych weszli pp.: M. Hertz i Stefan Barciński. Do komisji rewizyjnej pp.: I. Zand, L. Koral i Fr. Hirsberg.

(e) Z łódzkiej kasy pożyczek i oszczędności. W ubiegłą niedzielę w lokalu własnym przy ul. Zarzewskiej pod nr. 49 odbyło się zebranie ogólne członków założonej w roku ubiegłym łódzkiej kasy pożyczek i oszczędności. Obrady przy udziale 42 osób z ogólnej liczby 240 członków, zagał prezes p. Sapiński, który zaproponował na przewodniczącego żyda p. Sielbermana. Wielu zebranych zażądało, by przewodniczył p. Szubert, lecz żądań tych nie uwzględniono. Pióro trzymał p. Stanisław Pilchowski. Na porządku dziennym były obrady nad budżetem na rok 1913. Ogólne zebranie zastanowiło się dłużej nad sumą 1320 rb. na wynagrodzenie członkom zarządu i Rady. Po burzliwej dyskusji pożyczkę tę wykreślono z budżetu, a natomiast uchwalono wynagrodzenie członkom zarządu i rady w wysokości 25 proc. od czystego zysku, jaki się okaże po zamknięciu roku operacyjnego. Podczas obrad nad budżetem miał miejsce charakterystyczny fakt. Jeden z obecnych na zebraniu żydów, których kasa liczy niewielki procent zażądał tłumaczenia obrad na żargon, na co przewodniczący chętnie się zgodził i rozpoczęły się obrady w żargonie.

Po tych ciekawych dyskusjach przystąpiono do wyborów, które jednak nie doszły do skutku, gdyż dla pewnych usterek formalnych zebrani zakwestionowali złożone kartki wyborcze. Z powodu późnej pory dalszy ciąg zebrania odłożono do następnej niedzieli o czym zarząd ma zawiadomić imiennie każdego członka.

(e) Zebranie pracowników aptek. Onegdaj, o godzinie 11 wieczorem w lokalu własnym przy ulicy Konstantynowskiej nr. 5 odbyło się przy udziale 29 osób ogólne roczne zebranie członków towarzystwa wzajemnej pomocy pracowników aptek m. Łodzi.

Posiedzenie zagał p. Wysokowski, przewodniczył p. Józef Mańkiewicz. Po przyjęciu protokołu z ostatniego posiedzenia uchwalono za-

prowadzić dyżury w lokalu stowarzyszenia codziennie od godz. 5 do 7 wiecz., oraz utworzyć biuro rekomendacji pracy dla członków towarzystwa.

Sprawozdanie kasowe, wykazujące w przychodzie 344 rb. 71 kop., w rozchodzie 352 rb. 59 kop. przyjęto.

Do zarządu wybrano pp: Górczyckiego, Mańkiewicza, Wysokowskiego, Czarneckiego, Brennauera, Cwierciakiewicza, Suilkowskiego i p-nią Kapłańską.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. Jaworowski. Błaszczuk i Wasilewski.

Posiedzenie zamknięto o godz. pół do 3-ej w nocy.

(h) Z T-wa zwolenników rozwoju fizycznego. W sobotę dnia 8 b. m. w lokalu własnym przy ul. Rokicińskiej nr. 62, odbędzie się ogólne zebranie członków Tow. rozwoju fizycznego.

(x) Z Tow. „Krzewienia oświaty“. W sobotę 8 b. m., o godz. 8 wieczorem, w lokalu przy ulicy Mikołajewskiej nr. 11 dr. fil. Marya Przedborska wygłosi dalszy ciąg odczytu „Okres rozkwitu filozofii greckiej“. W niedzielę 9 b. m., o godz. 4 po poł. p. Mieczysław Dominikiewicz wygłosi po raz drugi odczyt „O stanowisku kobiety w cywilizacji pierwotnej“. Wejście od 10 do 30 kop., dla członków 5 kop.

(x) Ze Zgromadzenia czeładzi zduńskich. W niedzielę, dnia 9 b. m., o godz. 2 po południu w lokalu przy ul. Głównej Nr. 11 odbędzie się miesięczne zebranie czeładzi zduńskich, na którym przyjmowane będą miesięczne składki szpitalne.

(x) Ze Stow. robotników przem. włóknistego „Praca“. Ogólne roczne zebranie członków Stow. „Praca“ odbędzie się dnia 9 b. m. o godzinie 9-ej rano w sali jadalnej Tow. akcyjnego Geyera (Piotrkowska Nr. 289).

W razie nie przybycia dostatecznej liczby członków, zebranie w drugim terminie odbędzie się tegoż dnia o godz. 12-ej w południe i jako takie będzie już prawomocne.

(x) Z „Harmonii“. Z powodu naprawy fortepianu, lekcyi śpiewu w dniu jutrzejszym nie będzie.

(h) Ogólne zebranie. Dnia 10 b. m. w sali koncertowej przy ul. Dzielnej odbędzie się ogólne zebranie członków III Tow. wzajemnego kredytu.

(a) „Czarna kawa“ u handlowców. W nadchodzącą niedzielę dnia 9 b. m. wydział zebrań towarzyskich przy Stow. wzajemnej pomocy pracujących w przemyśle i handlu m. Łodzi organizuje zebranie towarzyskie pod nazwą „Czarnej kawy“.

Zebranie to odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Wólczańskiej nr. 23 o godz. 5 po poł.

Prócz występów wybitnych amatorów, „czarną kawę“ urozmaici artystyczny duet.

(e) Wsparcia biednym. Kasa miejska wypłaciła wczoraj opiekunom cyrkulowym Towarzystwa dobroczynności dla chrześcijan pewne sumy dla biednych, wspieranych przez rzeczony Towarzystwo.

Wydanie wsparć w stosunku 50 kop. na osobę nastąpiło z okazji 300-letniego jubileuszu panowania Domu Romanowych.

Rozdział wsparć przez płatników cyrkulowych nastąpi jutro.

(x) Podział dywidendy. Na wczorajszym ogólnym zebraniu akcyonaryuszy Tow. akc. J. John uchwalono wypłacić dywidendę w wysokości 10%.

(h) Zaspy śnieżne. Na kolejach Władysławskiej i Ekaterynodarskiej do Rostowa potworzyły się tak wielkie zaspy śnieżne, że pociągi osobowe i towarowe stoją w śniegach. Również na kolei Sewastopolskiej zaspy śnieżne wstrzymały cały ruch kolejowy, wskutek czego koleje te rzekły się odpowiedzialności za terminową dostawę towarów i przewóz pasażerów.

Od czasu otwarcia kolei tych nie pamiętają tak wielkich zasp śnieżnych.

(e) Ogłędziny jatek. Wczoraj komisya specjalna wyłoniona z ramienia magistratu łódzkiego dokonała ogłędzin 18 jatek i sklepów rzeźniczych w obrębie IV cyrkułu policyjnego. W kilku z nich komisya zarządziła przeróbki urządzeń, pozostałe znalazła urządzone zgodnie z przepisami.

(h) Zamknięcie restauracji. Z rozporządzenia władz w dniu jutrzejszym wszystkie sklepy monopolowe i restauracje będą zamknięte.

(e) Kontrola domów modlitwy. W ciągu dwóch dni ubiegłych, z rozporządzenia policmajstra m. Łodzi dokonano rewizji w żydowskich domach modlitwy i synagogach, w celu skontrolowania pozwoleń na prowadzenie tych domów.

Domy modlitwy, w których nie znaleziono takich pozwoleń, zostały opieczetowane.

(e) Rewizya w składzie aptecznym. Wczoraj po południu inspektor lekarski gub. piotrkowskiej dokonał niespodzianej rewizji w składzie aptecznym W. Witońskiego przy ulicy Południowej pod Nr. 13 i znalazł wiele recept, oraz przygotowanych lekarstw według recept. Nadto znalazł dużą ilość lekarstw zagranicznych zabronionych w sprzedaży w Państwie rosyjskiem. Lekarstwa zostały skonfiskowane. Skład zamknięto, a pana W. pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

(x) Z cyrku. Programy cyrku w ostatnich czasach są bardzo urozmaicone. Mali gimnastycy, popisujący się, zachwycają ludzi niezmiernie swoją zręcznością. Trupa gimnastyczna Szejgman — swemi zręcznymi i pełnymi siły obrazami budzi ogólny podziw.

Przedewszystkiem jednak zaciekawia ogół swoją tresurą zwierząt Włodzimierz Durow, który przeszło 6 wagonów zwierząt przywiózł ze sobą. Prócz psów tresowanych, ma on lisy, kury, szczury, kozły, małpy, jeżowierza, foki, pelikany itp. Znakomicie są tresowane foki, ogromnie mądrego ma pelikana, którego zwie Mademoisele Duncon. Rzeczywiście ptak tańczy nieustannie i nadzwyczaj zręcznie.

Nadmienić należy, że p. Durow jest jednym z najbardziej znanych satyryków ostatniej doby, tresuje zwierzęta postępowo bez bicia, to też zwierzęta wprost są przywiązane do niego. Na każde odezwanie się jego odpowiadają radosnymi krzykami.

Durow pełnymi humoru i satyry domówieniami, urozmaica przedstawienie swojej drużyny.

(e) Zagadkowe morderstwo. Dziś o godz. 2 po północy mieszkańcy domu Trulaja przy ul. Przędzalnianej pod nr. 56 zbudzeni zostali wystrzałem rewolwerowym. Gdy wybiegli do sieni, znaleźli na parterze otwarte drzwi do mieszkania fryzjera Feliksa Cieślaka, liczącego 26 lat, który w tym domu ma swoją razurę. Na podłodze leżał z raną w boku Cieślak, wydając ostatnie tchnienia. Zarządzono natychmiast poszukiwania sprawców zabójstwa, lecz nikogo nie znaleziono. Zabójca widocznie zbiegł przez parkan.

Przyczyną zbrodni była prawdopodobnie zemsta osobista.

(e) Żywa pochodnia. Wczoraj wieczorem zamieszkała przy ul. Fabrycznej pod nr. 21, Katarzyna Maciejowska licząca 68 lat, w przystępie rozpaczy oblała się naftą i podpaliła. Żywą pochodnię ugasili sąsiedzi i wezwali pogotowie ratunkowe, które odwiozło ją w stanie ciężkim do szpitala fabryki Scheiblera.

(e) Z aresztu policyjnego. Wczoraj w areszcie policyjnym znajdowało się 242 aresztantów.

(h) Pożar. Wczoraj o godz. 9. m 40 wieczorem zawezwano straż ogniową do fabryki Tyzena przy ul. Łąkowej Nr. 1, gdzie w suszarni zapalił się towar. Ogień w pół godziny ugasiła straż ogniowa ochotnicza. Straż miejską zwrócono z drogi. Przyczyna ognia niewiadoma; straty obliczają na kilka tysięcy rubli.

(e) Znaczne kradzieże. Nocy wczorajszej niewiadomi złodzieje wyłamali drzwi do składu Mojżesza Rozenfelda przy ulicy Wierzbowej pod Nr. 50 i zabrali wyroby pończosnicze, wartości 1,000 rubli.

— Też nocy do sklepu Anny Sztern, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 269, niewykryci złodzieje wyłamali drzwi i zabrali towar wartości 600 rb.

(e) Zabójstwo stróża noanego. Dziś o godzinie 1-ej w nocy stróż nocny, Andrzej Brzeziński, stojący na ulicy Zarzewskiej przy Rynku Geyera, zauważył trzech ludzi operujących przy drzwiach sklepu. Gdy Brzeziński podszedł do nich i chciał ich odpedzić, nieznanymi poczęli wymyślać B., a następnie dali do niego 9 strzałów rewolwerowych, poczem zbiegli, Brzeziński, ugodzony pięciu kulami w brzuch, upadł nie-

przytomny. Wezwane Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala św. Aleksandra, gdzie o godzinie 5 rano zmarł.

(a) **Napad.** Na powracającego z Łodzi do wsi Cyganka Bartłomieja Mikołajczyka, w lesie mielejskim napadło wczoraj dwóch ludzi, którzy pod groźbą rewolwerów zrabowali mu kilkanaście rubli, poczem zranili konia strzałem, zbiegli.

(p) **Obcięcie palcy.** W dniu wczorajszym przy ulicy Aleksandryjskiej pod № 25 w sklepie rzeźnickim M. Łoj, czeladnik rzeźnicki, lat 17, przez nieostrożność cięży toporem przy rozbiaraniu mięsa doznał obcięcia 4-tych palcy u prawej ręki. Pierwszego opatrunku udzielił mu lekarz Pogotowa.

— Przy ulicy Zielonej № 13 w fabryce Prusaka Hugo Pupe, stolarz lat 26, przez nieostrożność odniósł okaleczenie lewej ręki i obcięcie końcy dwóch palcy u tejże ręki. Rany opatrzył lekarz Pogotowa.

(p) **Z głodu.** Na ulicy Widzewskiej № 11 Anna Sz., lat 64, bez zajęcia i mieszkania, z głodu i choroby uległa zupełnemu wyczerpaniu sił; na ulicy Benedykta Nr. 72 Bajta T, lat 18, znalezioną została w takim samym położeniu. Nieszczęśliwemu zaopiekowała się publiczność.

(a) **Żywcom spaleni.** We wsi Nowa Złotna, pow. łódzkiego, włościanie zauważyli dziś rano wydobywające się kłęby dymu oknami i drzwiami z zagrody kolonisty Brajera. Zaalarmowali straż ziemską, włościanie udali się do zagrody, gdzie znaleźli leżące łachmany, w których ku przerażeniu, spoczywały zwęglone zwłoki Brajera, jego żony i służącej.

Zachodził podejrzenie, że Brajerowie padli ofiarą napadu bandytów, którzy następnie zagrodę podpaliłi, związawszy domowników.

Kolonista Brajer przed paru dniami otrzymał znaczną sumę ze sprzedaży domu, o czym prawdopodobnie dowiedzieli się bandyci.

Zarządzono energicznie śledztwo.

(a) **Z Łęczycy.** Prócz istniejących w Łęczycy dwóch sklepów spółdzielczych: kolonialnego i ze skórami, czynią się obecnie przygotowania do otwarcia całego szeregu sklepów spółdzielczych: manufaktury, składu szkła, węgla, magazynu mód i t. d.

(h) **Przejechanie.** Wczoraj, pociąg idący z Sosnowca do Piotrkowa, na stacji Kamińsk najechał na 50-letniego mieszkańca Kamińska E. Lejchtunga, zabijając go na miejscu.

## S Z T U K A.

(x) **Teatr popularny.** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś we środę „Wesele“ arcydzieło St. Wyspiańskiego.

Jutro w czwartek po południu o godz. 3-iej „Zonaty kawaler“, wieczorem zaś o godz. 8<sup>1</sup>/<sub>4</sub> po raz pierwszy wspaniała tragedia Szekspira p. t. „Makbet“ w 5-iu aktach a 12 odsłonach.

W sztuce powyższej wystąpi po raz pierwszy znakomita artystka, tragiczka scen krakowskiej i warszawskiej Stanisława Wysocka, która odtworzy demoniczną postać Lady Makbet, tą najtrudniejszą rolę kobiety-demonia jakiej dotychczas równej w literaturze dramatycznej niema.

Obok znakomitego gościa wystąpi w odpowiednich dla siebie rolach cały zespół artystów z pp. Mielewskim i Bolesławskim na czele. Jest więc nadzieja, że w tej sprawie tragedia Szekspira ściągnie niewątpliwie tłumy publiczności, które podziwiać będą mogły nie tylko utwór genialnego pisarza, ale i grę znakomitego gościa, p. St. Wysockiej, odtwórczyni ról tragicznych.

W piątek „Wesele“ arcydzieło St. Wyspiańskiego.

W sobotę po południu po cenach najniższych „Ojczyzna“.

(x) **Teatr polski.** (Cegielniana 63) Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dzisiaj o godzinie 8 min. 15 wieczorem na rzecz robotników pozbawionych pracy dyrekcyja wystawia znakomitą komedię Al. hr. Fredry p. t. „Wielkie bractwo“.

Jutro o godzinie 3-iej po południu widowisko bezpłatne, na którym daną będzie komedia Fredry „Śluby panieńskie“, wieczorem zaś o godz. 8<sup>1</sup>/<sub>4</sub> „Cyganeryja warszawska“ (ceny popularne).

W piątek „Wielkie bractwo“ (ceny popularne).

W sobotę o godz. 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> po południu „Losy Europy“, wieczorem o godz. 8<sup>1</sup>/<sub>4</sub> premiera oryginalnej komedii Edwarda Grabowieckiego p. t. „My mężczyźni“ z pp. Czechowską, Dobrowol-

ską, Bednarczykiem i Wiślańskim w rolach głównych.

(x) **Koncertem na Ochronę** i zainteresowało się całe miasto. Organizatorki bowiem dokładają wszelkich starań, aby powiódł się on znakomicie. Już ogłosiliśmy nazwiska artystów przyjmujących w nim udział, dziś jednakże dodać musimy, że prócz wymienionych, przyjmie udział w koncercie pani Władysława Finteisenowa, amatorka - pianistka, uczenica Leschickiego. Ceny miejsc: krzesło na sali 2 rb. 50 kop. Balkon (miejsca siedzące) 95 kop. Wejście na salę (stojące) 95 kop. Galerya 45 kop.

(x) **Ze Stowarz. zwolenników godz. rozrywk.** W ubiegłą niedzielę kółko dramatyczne Stowarz. zwolenników godziwych rozrywek wystawiło na korzyść biblioteki sztuki ludową Błotnickiego p. t. „Zagroda Sobkowa“.

Amatorzy wywiązali się z trudnego zadania dobrze a rześiste oklaski po każdym akcie dowodziły zadowolenie licznie zebranej publiczności.

Rolę Halki z dużym powodzeniem zagrała p. Matusiak, za co obdarzona ją kwiatami i oklaskami; bardzo dobrą Martą była p. Staniszevska, jak również rola Kachny odegrana przez p. Z. podobą się ogólnie. Trudną rolę Kuby-hulaki odegrał p. Fitzner i uposażył ją w parę dobrze opracowanych szczegółów; dobrym księdzem był p. Rutkowski, jak również Walkiem—Wężykowski, Matyjaśkiem—Burki i Antkiem—p. Olszewski. Tańce układu p. Kucharczyka podobaly się ogólnie i na żądanie były powtarzane.

## Przesilenie w teatrze Polskim.

Teatr Polski przy ulicy Cegielnianej nr. 63 przechodzi obecnie ostre przesilenie na tle finansowym. Słaba frekwencyja publiczności nietylko na zwyczajnych przedstawieniach, ale i na premierach, musiała odbić się na budżecie teatralnym, który też z tego powodu w ostatnich czasach znalazł się w opłakanym stanie.

W celu zbadaniu przyczyn słabego zainteresowania się publiczności teatrem Polskim, a zarazem naradzenia się nad coraz groźniejszą sytuacją, zarząd Towarzystwa teatralnego odbył onegdaj przy udziale zaproszonych gości posiedzenie, na którym sprawy te drobiazgowej poddano dyskusji.

Szereg mówców zarzucał obecnej dyrekcyi, że repertuar nie jest jednolity, że wybiera się sztuki, jakie są pod ręką, że doszło do tego, że dotychczas mimo, że sezon się już kończy, nie wystawiono żadnej sztuki z poważnego repertuaru.

Poważne zarzuty robiono też i artystom, którzy, zdaniem wielu mówców, nie uczą się ról i bagatelizują je; daje się to zwłaszcza odczuwać w komedii i farsie, które, grane z tego powodu w powolnym tempie, nużą widzów.

Odpowiadał przewodniczący inż. Golc, oraz inni członkowie Towarzystwa teatralnego, oświadczając, że w doborze sztuk dyrekcyja kieruje się głównie repertuarem teatrów warszawskich, grając przeważnie sztuki polskich autorów.

Dyrekcyja robi zatem co może, by ściągnąć publiczność, jeśli zaś starania jej są bezowocne, to za to ona odpowiadać nie powinno.

W rezultacie uchwalono powiększyć komisję repertuarową, w skład której wchodzi trzej członkowie Towarzystwa oraz dyrektor p. Bednarczyk, o trzech krytyków teatralnych pism polskich, przekazując jej dalsze układanie repertuaru. Komisji tej przysługuje prawo kooptacyi.

Co się tyczy drugiego zarzutu, p. Hertz zaznaczył, że wykonanie nie jest tak złe, jak głosi opinia. Winna tu sama publiczność, która co do gry jest za wybredna, oraz przepracowanie artystów, którzy co tydzień grają premierę. Część winy spada także i na tych artystów, którzy mimo zakontraktowania nie stawili się z chwilą rozpoczęcia sezonu, lecz przeszli do innych teatrów.

W każdym razie uchwalono zarzut ten zakomunikować dyrekcyi.

Ponieważ przedstawiciele prasy poruszyli sprawę niewypłacania artystom gaź, polecono zarządowi Towarzystwa postarać się, by sprawa

ta jaknajszybciej została załatwiona. Niezależnie od tego uchwalono w dniu 13 b. m. urządzenie na cel ten przedstawienie.

Na tem posiedzeniu zamknięto.

Jak się obecnie dowiadujemy, sytuacja w Teatrze polskim znacznie się zaostrzyła.

W dniu dzisiejszym otrzymaliśmy list następującej treści:

„Artyści Teatru polskiego podali się wczoraj gremialnie do dymisy z dniem 16 b. m. na skutek odpowiedzi Zarządu Tow. teatralnego, do którego w swoim czasie udali się z prośbą, jako do opiekunów polskiej sceny, o wywarcie wpływu na przedsiębiorcę teatru, p. Maliszewskiego, ażeby zaległą gaź uregulował i zerwał wogóle z systemem przez siebie przyjętym płacenia zaliczkami w bardzo drobnych kwotach.

Odpowiedź Zarządu Tow. teatralnego, napisana w tonie średniowiecznych raubritterów do swoich knechtów, zbywająca przytem sprawę ogólnikami, treści wręcz naiwnej, oburzyła aktorów Teatru polskiego, którzy na innej drodze postanowili krzywdy swojej dochodzić i zaprzestać grać w teatrze pod egidą Tow. teatralnego.“

Hg.

## Ostatnia posługa.

Wczoraj oddano ostatnią posługę ś. p. Władysławowi Weilowi, jednemu z cichych działaczy na niwie społecznej. Zwłoki wyprowadzono z mieszkania przy ul. Piotrkowskiej nr. 301, o godzinie pół do czwartej po południu. Bardzo liczny orszak pogrzebowy, w którym przeważała inteligencyja miejscowa, poruszał się ulicami Piotrkowską, Zawadzka, Pańska i Cmentarną do Starego cmentarza ewangelickiego. Zwłoki eksportował pastor Falcman. Przed karawanem okrytym mnóstwem wieńców od rodziny i przyjaciół szli na przdzie wychowawcy szkoły Tow. akc. L. Geyera i Szkoły Rzemiosł chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności, a za nimi delegacye różnych instytucyj, jako to: Szkoły Rzemiosł, zarządu Stowarzyszenia techników, zarządu Tow. opieki szkolnej, Towarzystwa zwolenników rozwoju fizycznego, komitetu zakładu „Kochanówka“, Chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności, Tow. „Lutnia“, których zmarły był członkiem czynnym lub sympatykiem, wreszcie pracownicy biur zakładów fabrycznych Tow. akc. L. Geyera.

Od bram cmentarnych trumnę ponieśli na swych barkach członkowie różnych delegacyj.

Nad mogiłą przemawiali: pastor Falcman, wlewając słowa pociechy w dusze i serca członków rodziny zmarłego, oraz w imieniu kolegów z Dorpatu, następnie Edmund Brinkenhof, dyrektor Tow. akc. Geyera, w gorących słowach podniósł zalety jako nieocenionego towarzysza pracy, dr. Chodźko, w imieniu komitetu „Kochanówki“, wykazując kilkuletnią owocną pracę zmarłego, jako prezesa, a następnie członka zarządu; inżynier Bronisław Chojnacki, w imieniu komitetu Szkoły Rzemiosł, Towarzystwa opieki szkolnej i Stowarzyszenia techników, podnosząc gorliwą działalność zmarłego w tych instytucjach, wreszcie Maryan baron Manteufel czuimi słowy skreśliwszy nieocenione zasługi zmarłego na polu pracy społecznej w Łodzi — przemawiał od współobywateli polaków i zakończył wyrazami: „rodzina zmarłego dumną być powinna, iż z pośród siebie wydała tak dzielnego męża“.

Po odprawionych modłach przez pastora Falcmana, członkowie „Lutni“ odśpiewali pieśń Troszla „Duszy co rzuca...“

(a)

## TELEGRAMY.

PETERSBURG, 4 marca (P.) Ogłoszono o zatwierdzeniu szczegółowego opisu monety rublowej, wybitej na pamiątkę 300 let. panowania Domu Romanowów.

PETERSBURG, 4 marca (wł.) Pod obrady plenum Dumy wpłynął referat komisji rugów w sprawie Jagielly.

Komisya rugów zaznacza, że instrukcyja wy-

borcza, wydana przez ministerium spraw wewnętrznych co do meldunkowego wnoszenia na listy wyborcze lokatorów, jest bezpodstawną.

Również niezgodne jest z prawem zastosowanie tej instrukcji przez magistrat warszawski.

Wobec tego komisya rugów zaleca wybory warszawskie skasować poczynając od stadium układania list wyborczych.

PETERSBURG, 4 marca (wł.) Wiadomość londyńska „Wieczorn. Wrem.“ o zawarciu porozumienia rosyjsko-angielskiego sprawiła tutaj sensację.

Porozumienie rosyjsko-angielskie zobowiązuje obie strony do okazywania sobie nawzajem pomocy w razie wojny Anglii lub Rosji z Chinami.

Tym sposobem—mniemają tutaj—zdecydowany został los Tybetu i Mongolii.

Poselstwa chińskie i japońskie są oszołomione doniosłością porozumienia, które prowadzi do zawarcia przymierza rosyjsko-angielskiego.

PETERSBURG, 4 marca (wł.) Rektor zamkniętej kaplicy katolików-rosyan, Dejbner, oddany zostanie pod sąd podwójny: świecki—za urządzenie domu modlitwy bez pozwolenia i kościelny katolicki—za wypaczenie obrządków katolickich.

Metropolita Kluczyński zakazał ks. Dejbnerowi odprawiania nabożeństw.

BIAŁOGROD, 4 marca (wł.) Generał serbski Bojowicz mianowany został naczelnym dowódcą wszystkich sił serbskich.

WILNO, 4 marca (wł.) Redaktorke odpowiedzialną „Przeglądu wileńskiego“, p. Zofię Ostachiewiczową pociągnięto do odpowiedzialności sądowej pod zarzutem nawoływania polaków do buntu w jednym z artykułów innego autora.

LWÓW, 4 marca (wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu rady miejskiej uchwalono nagły wniosek zwołania posiedzenia specjalnego dla obrad nad przesileniem ekonomicznym, środkami zaradzenia nędzy i rozpoczęciem robót publicznych.

KIJÓW, 4 marca (P.) W Makarowskiej Budzie, pow. kijowskiego, wykryto całkowicie urządzoną potajemną szkołę polską. Przeciwko nauczycielowi wytoczono sprawę sądową, zaś właścicielce domu ukarano administracyjnie.

KIJÓW, 4 marca (P.) Policja wykryła ukrywającą się na Padole bandę rozbójników, która w ostatnich czasach dokonała szeregu rabunków i napadów.

ATENY, 4 marca (P.) Dywizja greckich okrętów wojennych, odpłynawszy wczoraj z wysp Korfu w otoczeniu kilkunastu transportowców, rozpoczęła bombardowanie Santi Kwaranto.

Turcy, nie odpowiadając na strzały, ratowali się ucieczką. Grecy zajęli Santi Kwaranto, zniszczywszy artylerję turecką. Wczorajem transportowce powrócili do Korfu.

TOKIO, 4 marca (P.) Spaliło się prawie całe miasto Numadzu, stanowiące rezydencję zimową cesarzowej. Spaliło się około 3 tys. domów.

NOWY JORK, 4 marca (P.) Sąd związkowy ogłosił związek wschodnich kupców bawełnianych za organizację nielegalną i zakazał mu ustanawiania cen i ogłaszania urzędowych sprawozdań.

KALKUTA, 4 marca (P.) Policja niszczy rozlepione na placach miejskich proklamacje, wzywające bengalczyków do zrzućenia jarzma angielskiego i walki o niepodległość.

CHUNCZUN, 4 marca (P.) Władze wojskowe wykryły spisek, zmierzający do zbuntowania załogi miejscowej. Głównych agitatorów rozstrzelano.

BUDAPESZT, 4 marca (P.) Komitet centralny partii socjalistycznej uchwalil nie ogłaszać projektowanego strajku, rezerwując sobie prawo proklamowania strajku w odpowiedniej chwili.

TYFLIS, 4 marca (P.) Drugi dzień sroży się burza: przewodniki tramwajów elektrycznych zostały zerwane. Na drodze wojenno-gruzińskiej komunikacja jest przerwana wskutek zaspnieźnych.

PARYŻ, 4 marca (wł.) Pod przewodnictwem Poincaręgo, najwyższa rada wojenna postanowiła zaprowadzić z powrotem 3-letnią służbę wojskową. Wielu generałów, uczestniczących w zebraniu, zgodziło się na to.

PARYŻ, 4 marca (wł.) Dzienniki dzisiejsze

omawiają w dalszym ciągu olbrzymie zbrojenia niemieckie, atakują Niemcy oraz żądają, aby Francja również gotowa była na wszelkie ewentualności.

LONDYN, 4 marca (wł.) Na ostatniej konferencji ambasadorów rozpatrywano sprawę targu bułgarsko-rumuńskiego. Z powodu głębokich różnic zapatrywań mocarstw co do sporu tego, nie przyszło do żadnych pozytywnych uchwał.

SOFIA, 4 marca (wł.) Wybuchł tutaj olbrzymi pożar; spłonęła dzielnica Jozijaru, gdzie znajduje się także willa królewska, którą zdołano uratować oraz dwie ulice, reszta zaś spłonęła.

KRAKÓW, 4 marca (wł.) Przed tutejszym magistratem przyszło do burzliwych demonstracji szewców, którzy nie mają zatrudnienia.

KRAKÓW, 4 marca (wł.) Rada miasta uchwaliła pół miliona koron na budowę żeńskiej szkoły przemysłowej.

WIEDEN, 4 marca (wł.) Minister Zalewski odbył konferencję z Bobrzyńskim, d-rem Leo i Germanem. Jutro odbędą się narady z ukraińcami. Jeżeli narady będą miały jakiś pozytywny rezultat to zostanie zwołany sejm i będzie mu przedłożona reforma wyborcza.

BUDAPESZT, 4 marca (wł.) Izba poselska rozpoczęła dziś obrady nad reformą wyborczą o godz. 9 m. 15 rano. Około trybuny marszałka Tiszy zgromadziło się kilku młodych posłów dla obrony marszałka. Opozycja pod przewodnictwem Aponyego protestowała przeciw obradom nad reformą wyborczą i żądała rozwiązania sejmiku, poczem salę obrad opuściła.

LONDYN, 4 marca (wł.) We wschodniej części Londynu wybuchł olbrzymi pożar, przy czem spaliło się jedno dziecko, 7 osób odniosło ciężkie poparzenia. Wiele osób uratowało sobie życie tylko przez ucieczkę oknami.

BÉRLIN, 4 marca (wł.) Dzisiaj doręczono izbie poselskiej sejmiku pruskiego przedłożenie ustawy o wzmocnienie niemieczyzny w prowincjach poznańskich i zachodnio-pruskich. Przedłożenie żąda podwyższenia funduszy, danych do dyspozycji rządowi, przez § 1 o 175 milionów marek, z tej sumy 100 milionów ma być użyte na wzmocnienie osad chłopskich i na przemienienie ich na osady rentowe. Dalej żąda przedłożenie podwyższenia funduszu § 7 lit. a o 30 milionów marek.

PARYŻ, 4 marca (wł.) Dzisiaj rano nadeszła do urzędu spraw zagranicznych wiadomość, że warunki pokojowe pomiędzy państwami bałkańskimi zostały już ułożone i są następujące: 1) natychmiastowe wstrzymanie operacji wojennych po zawarciu pokoju, 2) oddanie Adryanopola, Skutari i Janiny, 3) ustalenie turecko-bułgarskiej granicy linią Rodosto—Midia, 4) odstąpienie wysp Egejskich, zajętych przez Grecyę, 5) odstąpienie półwyspu Gallipoli, 6) zapłacenie odszkodowań wojennych, 7) wzajemne wydanie jeńców, 8) przywrócenie wszystkich układów z Turcyą, jakie istniały przed rozpoczęciem wojny i 9) ostateczna aneksja Krety przez Grecyę.

### Z ostatniej chwili.

Tryest, 5 marca (wł.) Kongres albański uchwalil memorandum, które ma być przedstawione ambasadorom mocarstw w Londynie. Memorandum żąda, zgodnie z wiadomym projektem, utworzenia jaknajrychlej niezależnej Albanii i zaniechania blokady wybrzeży albańskich.

W mowie pożegnalnej przewodniczący podnosił, że słyszał najwięcej pochwał pod adresem Austrii i Włoch, jako państw najprzyjaźniej względem Albanii usposobionych, nie może jednak pominąć milczeniem przychylności Niemiec.

Paryż, 5 marca (wł.) Dzienniki paryskie omawiają żywo zaprowadzony w Niemczech jednorazowy podatek narodowy na cele wojenne.

„Journal de Debats“ nazywa podatek ten zakapturzoną ekspriopriacją i dowodzi, że rząd niemiecki coraz częściej chwyta się środków socjalistycznych.

Darmstadt, 5 marca (wł.) Student Bahr, który w listopadzie r. z. zamordował studenta polaka z Warszawy, skazany został na rok i trzy miesiące więzienia.

Paryż, 14 marca (wł.) Najwyższa wojenna obradowała wczoraj nad projektem wprowadzenia trzyletniej służby wojskowej. Projekt przyjęto bez poważniejszej dyskusji. Dziś zbierze się w tej sprawie posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem Brianda. Nie ulega wątpliwości, że i rada ministrów przyjmie projekt jednomyślnie. Projekt musi uzyskać jeszcze sankcyę izby deputowanych, gdzie sprawa nie przejdzie tak gładko.

Rzym, 5 marca (wł.) Królowa Milana na prośbę komendanta Skutari przesłała dla obleżonych wielki transport środków opatrunkowych, które parlamentaryusz czarnogórski przeniósł do obleżonej twierdzy.

Bruksela, 5 marca (wł.) Poseł francuski udał się do prezesa ministrów, Majorescu i zapytał go, czy Rumunia gotowa jest, tak jak Bułgaria, przyjąć pośrednictwo mocarstw. Majorescu oświadczył, że Rumunia przyjmie pośrednictwo w tej samej formie, co Bułgaria.

Wiedeń, 5 marca (wł.) Za przykładem Niemiec, w Austrii również noszą się z zamiarem wprowadzenia jednorazowego podatku narodowego na cele wojenne. Z podatku tego mają być przedewszystkiem pokryte koszty zbrojeń bałkańskich, które wynoszą 350 mil. koron.

Paryż, 5 marca (wł.) Senator Clemenceaux jest zwolennikiem trzyletniej służby wojskowej. Spodziewać się należy, że projekt nie napotka w senacie na poważniejsze trudności.

Sofia, 5 marca (wł.) Granica wschodnia bułgarsko-turecka ma obejmować Adryanopol, na co rząd turecki zgodzi się, o ile Bułgaria zrezygnuje z odszkodowania wojennego.

Paryż, 5 marca (wł.) „Journal“ donosi, że na wiosnę zjeżdża tam cesarz niemiecki.

Londyn, 5 marca (wł.) „Pail Mail Gazety“ donosi, że Petersburg będzie terenem sporu bułgarsko-rumuńskiego, zaś traktat pokojowy bałkański podpisany zostanie w Paryżu.

Konstantynopol, 5 marca (wł.) „Sabah“ donosi, że rozpoczęcie rokowań pokojowych nastąpi niebawem, najpóźniej zaś za 14 dni.

Waszyngton, 5 marca (wł.) Nowy prezydent Stanów Zjednoczonych, Wilson, objął wczoraj swoje urządowanie. Wczoraj odbył się uroczysty wjazd prezydenta do Białego Domu przy udziale licznie zgromadzonych tłumów. Porozwieszano flagi biało-zielone. Spokój nigdzie nie został poważniej zakłócony, tylko podczas pochodu sufrażystek przyszło do nieznacznych starć. Kilku konnych policjantów wjechało w tłum, przy czem kilka osób odniosło lekkie rany. Wilson wygłosił mowę programową, skierowaną przeciwko trustom i artelom. Zapowiedział on dalej szereg reform politycznych i społecznych, które mają się przyczynić do większego jeszcze zdemokratyzowania rządu. Dzienniki stwierdzają, że mowa jego była pod każdym względem świetna.

## OFIARY.

Na T-wo opieki szkolnej grub. piotrkowskiej.  
(Oddział łódzki).

Na żelazny kapitał imienia Władysława Wella.

Zarząd „Lutni“ 40 rb.

Zamiast wieńca na trumnę §, p. Władysława Wella i Kostanecy 10 rb.

Zamiast kwiatów na grób drogiego wujka, §, p. Władysława Wella, Marysia 5 ruble.

Ku uczczeniu zasług §, p. Władysława Wella — M. Daszyński 3 rb.

Władysław Wścieklica 15 rb., Adam Popławski 3 rb., dr. Chodźko 10 rb.

Na „Gniazdo“ Tow. opieki nad dziećmi.

Zamiast wieńca na grób §, p. Józefa Borowskiego Augustynstwo Mirowscy 5 rb., Wincentostwo Mirowscy 5 rb.

**Podziękowanie.**

Wszystkim tym, którzy raczyli przyjąć tak liczny udział w odprowadzeniu drogiego nam zwłok na wieczny spoczynek

ś. † p.

**Józefa Borowskiego**

na szczególności Sz. Duchowieństwa oraz Sz. księdzu Oszkowi za słowa pociechy, W. P. majstrom ślusarskim i obywatelom, składają z głębi zboląłego serca „Bóg zapłać“, pozostali w nieutulonym żalu

772

Żona z córką i rodzina.

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę ś. p.

Wincentemu Teofilowi

**Macińskiemu**

z głębi serca płynące dzięki składa Rodzina.

Dla młodzieży i starszych:

1) Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz“, wydanie ozdobne z ilustracjami, Stanisława Maśłowskiego; cena w oprawie 2 rb. 50 kop., dla prenumeratorów „Rozwoju“ tylko 1 rb. 25 kop.

**Towarzystwo Akcyjne Warszawskiej Fabryki Mebli Stylowych**  
**Z. Szczerbiński i S-ka**

Oddział Łódzki: Nowo-Spacerowa №. 27 (dom Schwaikerta),  
**STAŁA WYSTAWA MEBLI** od najskromniejszych do najwykwintniejszych. 5320

**Teatr Polski**

W piątek dnia 7 marca 1913 roku po cenach popularnych

**„Wielkie bractwo“**

komedia w 5-ach aktach **Al. hr. Fredry.**

Cegielniana Nr. 63.

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni W-nego Komora, ul. Dzielna róg Wschodniej, codziennie od godz. 10-ej rano do 1-ej i od 4-ej do 8-ej wieczorem, a w dzień przedstawienia od g. 5-ej po poł. w kasie teatralnej. 732

**Księgarnia „Przeglądu Katolickiego“**

UL. ŚW. ANDRZEJA № 3. 193

poleca: Żywoty świętych polskich, Królową Jadwigę, wszystkie wydawnictwa tejże księgarni, jak również obrazy różańce, pocztówki artystyczne, materyały piśmienne.

**Piękność**  
najdoskonalsza!



**Różane MYDŁO KRYSZTAŁOWE**

odróżnia się od wielu innych podobnych wyrobów obfitą zawartością gliceryny, szczególniej dobroczynnie działającej na skórę. Używane stale, nadaje skórze i białwie twarzy tę delikatność, gładkość i elastyczność, które uważane są za istotne oznaki nadzwyczajnej piękności. Cudowne, miętka pianą. Zużywa się oszczędnie. Piękny zapach. Niezbędne do celowego pielęgnowania ciała i płci. Cena 25 kop. Prawdziwe tylko z zatwierdz. prawnie

**FERD. MÜHLENS**  
Perfumerya № 4711.  
Kolonja nR. — Ryga.  
Dost. Dworu. Jego Ces.  
Mości Cesarza  
Wschodrosy.  
Założ. w r. 1793.

Dostać można wszędzie.

**DROBNE OGŁOSZENIA.**

**AIAIA!** Meble używane i nowe najtaniej sprzedaje magazyn mebli Władysława Romiszowskiego Łódź Piotrkowska 117 I piętro. Poleca różne meble w wielkim wyborze oraz różne drobiazgi jak: lampy, zegary, figury, obrazy. Kupuje, zamieniam. W niedzielę magazyn otwarty od 1—5 po poł. 1763-10-4

**AI** Meble wyprzedam zabezcon z trzech pokoi zegar, gramofon, maszynę, różne drobiazgi, wyjeżdżając Piotrkowska 192 m. 5. 1845-3-2

**AI** Kredens szafy, łóżka z materacami otomanę, krzesła, bielizniarkę, biurko, stół rozsuwany, tremo, nowe szafki, słupki, dywan, wyjeżdżając rozprzedam tania ul. Długa 14-35 oficyna. 1705-2-1

**AI** Meble garnitur salonowy lustra, obrazy, słupy, lampę, ze stołowego, oraz kompletny sypialny, szafy, biurko, bibliotekę, zegar, otomanę, etażerkę, sprzedam za bezcen aby zaraz Nowo-Cegielniana 6-7 front 1755-10-3

**AI** Meble różne z salonu, stołowego sypialnego, szafy, otomanę, biurka, bibliotekę, lustra, lampy, obrazy, szafkę kawalerską, stoliki, słupy, palmy, zegar, wyprzedam bardzo tania wyjeżdżając ul. Pańska 54-1. 1754-15-3

**AI** Meble sprzedam z kilku pokojów Południowa 24-14. 1769-3-3

**AI** Zmuszona, w tych dniach rozprzedam bardzo tania meble z kilku pokojów oraz gramofon i maszynę Konstancyńska 33 m. 14. 1844-3-2

**D**o wynajęcia pokój umeblowany z całodziennym utrzymaniem z wygodami Piotrkowska nr. 182-12. 1775-3-2

**D**o sprzedania pieski rasy „Szpic“ szare, 7-mio miesięczna. Wiadomość: Konstancyńska № 41, stróż wskaże. 1800-2-2

**D**o wynajęcia sklep Wólczańska 222. Zaraz lub od 1-go kwietnia. 1861-3-1

**D**o wynajęcia 5 pokoje z kuchnią i piętro 1 pokój z kuchnią i piętro Główna 33. 1804-5-2

**G**arnitur mebli pluszowy z lustrem, 2 łóżka dębowe z materacami, krzesła dębowe do sprzedania z powodu wyjazdu ul. Widzewska nr. 145 u stróża. 1850-3-2

**K**upię kądzie dobre drewniane sprzedam rowlagę Nowa 5 (róg Przejazd). 1880-1

**M**amka z świeżem pokarmem pragnie przyjąć miejsce Pabianice ulica Fabryczna nr. 14 I. Podnajszyzy. 1861-2-1

**M**aszynę do szycia mało używaną tania sprzedam Widzewska 119-14. 1842-5-2

**O**ddam dziecko na własność lub wychowanie przytułek Dzielna 52. 1824-2-2

**P**otrzebna zdolna prasowaczka i panna do sklepu z mlekiem Rozwadowska nr. 6. 1838-2-2

**P**oszukuję miejsca kasyerki mogę złożyć 100 rb. kaucyi ul. Aleksandrowska nr. 115 m. 8. od godz. 2 do 4-tej. 1839-2-2

**P**ozwolenie otrzymałem na otwarcie innego interesu, piwiarnię sprzedam Przejazd 45.

**P**ralnię egzystującą (20) lat sprzedam z powodu otrzymania pozwolenia na Restauracye Cegielniana 61. 1563-Opss-5

**P**ies duży rasy Azjatyckiej do sprzedania ul. Nawrot nr. 79 mieszkania 9. 1825-5-2

**P**otrzebna panienska skromnych wymagań do pralni chemicznej. Wiadomość Szkolna 17 m. 18. 1835-3-2

**S**klep dobrze prosperujący, egzystuje kilka lat, do sprzedania Bałuty Zawadzka nr. 5 z powodu zmiany interesu. 1857-2-1

**S**klep do sprzedania kolonialno-dystrybucyjny ul. Grimberga nr. 5. 1872-2-1

**S**klep 2 pokoje z kuchnią ul. Piotrkowska 145 do wynajęcia od 1 kwietnia. 1851-3-2

**S**klep do sprzedania z powodu wyjazdu ul. Średnia nr. 148. 1830-3-2

**S**klep rzeźniczy do sprzedania w Łowiczu ul. Zduńska, frama stara dobrze prosperująca, warunki dogodne, trzoda w piątki dowóz duży. Wiadomość na miejscu u Śługowskiego. 1791-4-3

**S**kończony prawnik udziela lekcyi, przygotowuje do szkół oraz na świadectwa. Długa 72, lewa oficyna II-gie piętro, przyjmuję 5-7 g. po poł. 1598-10-8

**S**klep spożywczy do sprzedania. Pańska 23. 1732-3ps-3

**U**rzędnik biurowy poszukuje małego pokoju, skromnie umeblowanego z usługą w bliskości ul. Targowej od 1 kwietnia r. b. Oferty z podaniem ceny przyjmuje administracya „Rozwoju“ dla „Urzędnik biurowy S.“ 1731-3ps-3

**P**otrzebny młody zdolny (subjekt) bufetowiec z dobrymi świadectwami i chłopiec w wieku lat 16-20 jako praktykant bufetowy zgłaszać się Łódź ulica Dzielna nr. 1 (Bar pod Wiechą). 1775-3-3

**P**otrzebna zaraz panienska do handlu win, z kaucya rb. 200 Oferty pod „A. P.“. 1792-3-3

**P**anienska pragnie objąć posadę w sklepie. Łaskawe oferty w Rozwoju pod „panienka“. 1704-1

przybił się buldog moregowaty przy ulicy Lipowej nr. 40 miesz. nr. 12. 1869-1

**P**racownia sukien damskich „Helena“ wykonywa starannie ceny przystępne ul. Zawadzka nr. 10 m. 17. 1807-3-1

**P**otrzebni zdolni agenci i inkasenci oferty składać Kompania Singer Zgierska 9. 1864-2-1

**P**oszukuję pokoiku przy rodzinnym z umeblowaniem lub bez przy ulicy Mikołajewskiej, Przejazd, Nawrot. Oferty proszę składać pod lit. S. S. w red. „Rozwoju“. 1859-1

**P**ies haucuchowy podwórzowy młody i zły, do sprzedania Pańska 66. 1856-1

**P**otrzebna zdolna panna do szycia Widzewska 50 mieszkania 21. 1847-1

**P**otrzebne są podręczne zdolne i uczenica na posyłki ul. Widzewska nr. 104 m. 19. 1878-3-1

**P**otrzebny stuly pomocnik lub (cajownik) do fryzjera Widzewska 196 Błaszczyski. 1876

**P**oszukuje się osoby inteligentnej skromnej przyzwoitej umiejącej dobrze szyc i kroić do 6-letniego chłopca. Zgłaszać się od 2-giej po południu ulica Piotrkowska 42 m. 8. 1875-1

**P**otrzebni: młodzieniec do 17 lat 3 klasowe wykształcenie i stangret Nowa 5 (róg Przejazd). 1831-1

**P**okój umeblowany do wynajęcia osobne wejście Andrzeja nr. 7. Kolubińska. 1879-1

**P**otrzebna do domu prywatnego krawcowa ul. Pańska nr. 66 m. 4. 1892-1

**P**otrzebna zaraz mamka wiejska ul Targowa 55 stróż wskaże. 3-2

**P**otrzebna panienska do prowadzenia interesu z kaucya 50 rubli. Biuro nauczycielskie Ludwińskiej Piotrk 109. 1798-3-3

**P**otrzebny zaraz trzeźwy stróż z dobrymi świadectwami. Łódź, ulica Staro-Zarzewska 65 1702-3-3

**P**ralnia do sprzedania z powodu zmiany interesu, ul. Senatorska róg Grabowej nr. 12. 1724-1-1

# CASINO

Od dziś do piątku 7 marca włącznie.

Między innymi:

Umeblowany frontowy pokój przy rodzinie do wynajęcia. Wiadomość Juliusza 22 u stróża m. 10/11. 1807-3-3

Tanio do sprzedania nowe dwie szafy i dwa łóżka ul. (Luizy) Ludwiki 47 u stolarza. 1743-28-2

Wyjeżdżając do Francji, Prus po wybór francuzek, niemieck przyjmuję zamówienia na bony guwernantki Biuro Jaholkowskiej ul. Jerozolimka 82 Warszawa. 553-wt.pt.sob.śr-5

Z powodu wyjazdu sklep fryzjerski do sprzedania oferty w Rozwoju pod „S. S.“. 1875-1

Zaginął mały biały pies szpic z żółtą plamą na grzbiecie i uchu. Zwrócić za wynagrodzeniem u stróża Piotrkowska 88. 1855-2-1

300 sągów drzewa szcypowego do sprzedania. Wiadomość ul. Benedykta nr. 56 m. 19. 1865-4ss-1

**Zagubione dokumenty.**

Aifred Gajewski zagubił paszport, wyd. z gm. Mikołajew gub. Piotrk. 1774-5-3

Józefa Zurecka zgubiła paszport, wyd. z gm. Górki pow. Łódzkiego. 1871-1

Leonia Chudzia zagubiła paszport, wydany z gm. Złoczew, pow. sieradzkiego, gub. kaliskiej. 1811-3-2

Margorzata Orzechowska zagubiła paszport, wyd. z gm. Krokocice pow. Sieradzkiego gub. Kaliskiej. 1787-3-3

Paszport zaginął na imię Feliks Jószkiewicz gm. Gospodarz pow. Łódzki gub. Piotrkowska. 1782-3-3

Władysław Dziegiecki zgubił kartę od wudu wyd. przez fabr. Jakóba Hiszberga i Wilczyńskiego. 1863-1

Wojciech Michalski zgubił świadectwo tymczasowe zamiast paszportu wydane przez Policmajstra m. Łodzi. 1862-3-1

Zaginął paszport, wyd. z gm. Wola-Wężykowa na imię Michała Karolczyk. 1794-5-3

Zaginął paszport, wyd. z gm. Niesutków pow. Brzezińskiego na imię Paweł Wujcik. 1795-3-3

Zaginął paszport, na imię Mary Truszczyńskiej, wydany z magistratu m. Mławy, gubernii płockiej. 1809-3-2

Zaginął paszport, wyd. z gm. Żelazna Wojtkowskiego, wydany z gm. Nur, pow. Ostrowskiego, gub. Łomżyńskiej. 1829-3-2

Zofia Ruzga zgubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Szwajgerta. 1870-1

Zaginęła karta od paszportu, wyd. z fabr. Leon Allart na imię Walentego Wodarczyk. 1866-1

Zaginęła karta od paszportu, wyd. z fabryki Heinza i Kunitzera na imię Andrzeja Kamińskiego. 1868-1

Zaginęła karta od paszportu, na imię Stanisławy Wudarczyk wyd. z fabr. Rosenblata. 1874-1

**D. Mittelstaedt**  
Mikołajewska 67.

Przyjm.: od 8-9 i pół rano i 5-6 i pół, po poł. w niedzielę i święta tylko rano od 8-10

Jedyny egzemplarz na Łódź.

Jedyny egzemplarz na Łódź.

## Na skrzydłach miłości

(Katastrofa z aeroplanem).

Sensacyjny i wstrząsający dramat w 3-ach aktach w wykonaniu najlepszych artystów Puńskich.

## KLIN KLINEM

wyborna komedia w wykonaniu ulubieńca publiczności Prens.

Codziennie od godziny 4 do 5 po południu, oprócz niedziel i świąt przedstawienia dla młodzieży i dzieci.

Orkiestra koncertowa „Sextet”.

### List pewnej młodej modystki.

Panna Celina Bartet jest młodą modystką, pracującą na ulicy Saint-Denis w Paryżu. By dojąc do swego magazynu, zmuszoną jest ona odbyć długą drogę wpoprzek Paryża. „Od kilkunastu miesięcy, pisze ona, przechodząc przez most na Sekwanie, uczułam silne bóle w żołądku, pojawiające się tak nagle, jak uderzenie pioruna. Najwidoczniej jest to wynikiem ostrego powietrza rzeczatego. Zjadam zaraz kawalek czekolady, lecz czuję się tak osłabioną, że z wielką trudnością mogę się dowlec do mego magazynu, po przyjeździe do którego jestem tak wyczerpaną, że tylko filiżanka gorącego mleka, łaskawie ofiarowana mi przez mą przełożoną, zdolna jest mnie trochę do sił przyprowadzić. To samo często przytrafia mi się i wieczorami. Skutkiem tego była zupełna niezdolność trawienia. Posiłki ciężą mi w żołądku i często miewam wymioty. Męczą mnie również bóle głowy i zupełnie jestem bezsilną, co nie trudno zrozumieć, gdyż nie odżywiam się dostatecznie. Chudnę z dnia na dzień i naprawę zaczynam się niepokoić stanem mego zdrowia”.



Panna Celina Bartet.

Pewnego razu przeczytała ona opis wyleczenia się pewnej osoby Pastylkami Węglowemi Belloca i nie ośmięzkała zaraz ich spróbować. Środek ten w krótkim czasie zupełnie przywrócił do zdrowia nieszcześnie dziewczynę, która bez wątpienia w kilka miesięcy potem umarła-by z wycieńczenia i braku sił. „Od czasu, kiedy zażywam pastylki Belloca, pisze ona, czuję się zupełnie inną. Po kilku pierwszych pastylkach już czułam się doskonale, ociężałości po jedzeniu więcej nie miałam i przestałam wymiotować. W dwa dni później ustał i ból głowy, skutkiem czego nabrałam trochę nadziei. Bóle, które miewałam dawniej przy przechodzeniu przez most, nie powróciły więcej. Po upływie dwóch tygodni byłam zupełnie wyleczoną. Odyzyskałam siły, świeżość cery, wesołość i to wszystko przy bardzo małych wydatkach, gdyż jedną z wielkich zalet pastylek Belloca jest i to, że są one dostępne zarówno dla biednych, jak i bogatych”.

Paryż, 18 Lutego 1896 r. Podpisano: Celine Bartet, modystka. Zażywając Pastylek Belloca w dozach 2 lub 3 pastylek po każdym posiłku, rzeczywiście wystarcza, aby wyleczyć w przeciągu kilkunastu dni choroby żołądka nawet najwięcej zadawnione i odporne na wszelkie lekarstwa.

Pastylki Belloca przyspieszają trawienie, usuwają obstrukcję, dodają apetytu i tym sposobem wpływają na ogólne polepszenie się stanu zdrowia. Są one jedynym środkiem przeciw ociężałości po jedzeniu, migrenie, spowodowanej złem trawieniem, kwasom, odbijaniu się i wszelkim nerwowym bólowi żołądka i kiszek.

Pastylki Belloca mogą tylko pomódz, a nigdy zaszkodzić, Dostać ich można we wszystkich aptekach.

Próbowano naśladować Pastylki Belloca, lecz okazały się one bezskutecznymi, gdyż źle je preparowano. Aby uniknąć pomylki, prosimy uważać, czy na etykiecie na pudełeczku znajduje się nazwisko „Belloc” i adres laboratorium: Maison L. Frère, 19, rue Jacob Paris.

P. S. Na żądanie Pastylki Belloca można zamienić Węglem Belloca w proszku, zażywając go po 2 lub 3 łyżeczki po każdym posiłku i przy pojawieniu się bólów. Skutki będą te same i wyleczenie zarówno pewne.

Pastylki Belloca są nadzwyczaj skuteczne dla uchronienia się od epidemii cholery.

Węgieł Belloca zawiera tylko czysty węgiel. Wystarcza rozmieszać jedną łyżeczkę w czwartę szklanki wody i wypić.

Składy w Łodzi: M. J. Hiller, ul. Piotrkowska; „Ludwik Spiess i Syn”, ul. Piotrkowska 107; Gustaw Rosenthal skład apt., ul. Mikołajewska № 18; A. Lipiński skład apt., ul. Nowomiejska 1. **Cena pudełka Pastylek Belloca 1 rb. 29/3**

**Dwa studenci (uniwersytetu i politechniki) udzielają lekcji w zakresie tychże szkół. Specjalność: rosyjski, nowe języki, łacina, matematyka, fizyka i chemia. Adres: Spacerowa № 34, m. 25, od godz. 2 — 4 po poł. 766**

**D-ka Felicya Goldberg**  
Mieszka obecnie 2003  
ul. Piotrkowska 107.

**Dr. Feliks Skuslewicz**  
Andrzeja 13  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Przyjmuje: od 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub> do 11-ej i od 5-8. W niedzielę i święta od 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub> do 12-ej. Telef. 26-25. 507-r.

**Dr. Eugenia KERER GERSZUNI**  
choroby kobiece.  
Piotrkowska 121, tel. 18-07, przyjmuje codziennie od 3-6 po poł., W niedzielę od 9-12-ej. 2721

**Dr. B. REJT Średnia 5.**  
Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włoś, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem „Erlsch Hata 806” (wśródzynie). Leczenie elektrycznością (elektrolizmem) i masażem wibracyjnym  
Dla pań osobna poczekalnia.  
Godz.: przyjęcie: od 8-1 rano i od 4-8 w. niedziele i święta od 9-3 pp. 358r

**Dr. med. J. Szwarcwasser**  
Piotrkowska 13.  
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka i przeżni materij (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielnia krwi w laboratorium własnym. Od 1-1 rano i od 5-7<sup>1</sup>/<sub>2</sub> po południu 168

**Dr. L. PRYBULSKI**  
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe i inne choroby płciowe  
Leczenie syphilisu EHRlich-HATA „006-914”  
Ul. Południowa № 2, telef. 13-59  
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 1-9 w. panie od 5-6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 2488

**Dr. med. Lzybary**  
Ch. skóry, weneryczne i moczopłc. Godziny przyjęcia: 10-1 i 6-8. Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna  
W niedzielę od 8-1-ej.  
Krótka 5, telef. 26-50. 1887

### Wyższa szkoła kroju i szycia

## „Józefiny”

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie—złotym medalem w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska 34.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczenie nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczenie otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Kursy wieczorowe dla pracujących pod osobnym kierunkiem właścicielki. 3456

Na miejscu duży wybór manekinów.

## Pierwsza Łódzka chrześcijańska Elektryczna Fabryka Cukrów

Nagrodzona Wielkim Srebrnym Medalem na wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi

**T. Dąbrowski i S-ka**  
w Łodzi Widzewska 104

Poleca swe wyborowe wyroby codziennie świeże 3504

## OGŁOSZENIE.

Niżej podpisany syndyk tymczasowy upadłości Tobjasza Warchiwkera, fabrykanta w Łodzi, z mocy art. 512 Kod. Hand., zawiadamia wierzycieli tegoż Warchiwkera, którzy dotąd nie zgłosili się do syndyka ze swymi wierzytelnościami dla sprawdzenia ich w porządku przepisanych, a mianowicie: 1. Sz. Bornsteina, 2. Sz. Trieda, 3. A. Triedmana, 4. E. Dawidowicza, 5. Tow. Akcyjne, Sz. Rozenblata, 6. Tow. Akc. M. Silbersteina, 7. B. Freindenberga, 8. Jakóba Warchiwkera, 9. E. S. Lipszycy, 10. Mende i Gelge, 11. Francisza Lustiga, 12. Ad. Silberzwayga, 13. Wilhelma Zand, 14. E. Szwajcera, 15. M. Sz. Ettingera, 16. E. Zozowskiego, 17. A. Fejdela, 18. G. A. Kowalewskiego, 19. L. I. Góralskiego, 20. Z. Szperlinga, 21. Sz. Lipskiera, 22. Ejdelmana i Ryzyka, 23. Aftergusza i Gołaba, 24. Alfszycy i Sp., 25. S. Rozenblata, 26. D. Fryszmana, 27. M. i S. Ejbuszycy, 28. Gerszberga i Gercenberga, 29. Moryca Bauera, 30. S. Sameta, 31. I. Mikulickiego, 32. Wyszewskiego i Chazina, 33. W. i E. Michajłowowów, 34. Łódzkie Tow. Wzajemnego Kredytu, 35. Szlamę Mordkowicza, 36. Chaskla Wołkowicza, 37. Gerszona Praszpera, 38. Lzaaka Bornsteina i wszystkich innych wierzycieli dotąd niewiadomych, że Sąd Okręgowy w Piotrkowie decyzyą z dnia 15 (28 lutego) 1913 r., na mocy art. 512 Kod. Handl., wyznaczył 4-o miesięczny termin ostateczny od dnia tego ogłoszenia, do zaprodukowania i sprawdzenia ich wierzytelności.

**Dobrosław Kleyna**  
Adwokat przysięgły.

### OGŁOSZENIE.

Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy zapomniane lub zagubione w obrębie drogi, a nie odebrane do dnia 1-go lutego 1913 r. będą przechowywane na st. Łódź-Fabr. w ciągu 4-ch miesięcy od daty wymienionej, a następnie na zasadzie Art. 40 i 90 Ustawy ogólnej dróg żelaznych rosyjskich będą sprzedane przez publiczną licytację.

Bagaż ze st. Homel Nr. 6390, Petrow. Zaw. Nr. 243, Rejowiec Nr. 6664, Tomaszów Nr. 6060, Częstochowa Nr. 7502, Będzin Nr. 1619 i Warszawa Nr. Nr. 34, 213, 645, 1333 i 1594. Rzeczy zapomniane w obrębie dr. żel. Fabr.-Łódzkiej: dwierurki szklane w gumowej oprawie, 4 waliki maszynowe obciążone sukniem z trybami po bokach, futro stare zniszczone, parasol stary podarty, kolekcya próbek towaru w pudełku owiniętym w ceratę, koszyk z brudną starą bielizną oraz atestatem, wydany w Pabjanicach przez zgromadzenie stelmachów na imię Stanisława Rygielskiego, kosz, w nim rozmaita stara bielizna, koszyk próżny, walizka stara tekturowa, czerpak żółnierski, peleryna damska, parasol, sakwojaż podróżny płócienny w nim 8 paczek guzików nicianych. Na st. Koluški: manometr w skórzanym pudełku i kalosze męskie. 639



*lecz tylko*  
**Maggi's**  
*buljon w kostkach*  
*gdzie ten jest*  
*przeważnie najlepszy!*



**LECZNICZA MAŚC ZIOŁOWA**  
**VILIA-CRÈME** DOKTORA OBERMEYERA

UNGUENTUM HERBALE COMPOS OBERMEYER.

Specjalny niezrównany środek medyczny przeciw wszelkiego rodzaju EGZEMOM, ŚWIERZBIE, LISZAJOM, WRZODOM, WYSYPKOM, PRYSZCZOM, OPARZENIOM, ODMROŻENIOM i wszelkim chorobom skórny.

Sprzedaw. w aptekach i składach aptecznych po rb. 1.25 kop. za pudełko, PRAWDZIWE w CZERWONEM opakow.—Wystrzegać się naśladowictwa! UWAGA. Dla osiągnięcia pełnego, znakomitego wyniku należy przy używaniu MAŚCI VILIA CRÈME stosować znane w całym świecie ziołowe:

**„MYDŁO HERBA”**

D-ra OBERMEYERA z wizer. Siostry Miłosirdzia na każdym kawałku.

PRZY RÓWNOCZESNEM STOSOWANIU CUDOTWÓRCZE WYLECZENIE!



**PRZECIWIW RZEZĄCZCE**

Najnowszy środek

**„Salo-Pichilin”**

wynalazek aptekarza B. Konhelma w Petersburgu, działa szybko i radykalnie, przez lekarzy jest uważany za środek racjonalny.

Działa również skutecznie w przypadkach ostrych, jako też i chronicznych i w przeciągu krótkiego czasu usuwa najporczywsze wydzielin.

Sposób użycia dołączony do każdego pudełka. Prawdziwy tylko w puszkach metalowych po rb. 1.— i rb. 2 kop. 60.

DO NABYCIA: W APTECE Maciejowskiego i Teplickiego w Warszawie, Łoszczyńska 13. tel. 30-85.

Wyśl. za zaliczen. Przesyłka podług taryfy pocztowej.

1987

**PIES**

rasy Doberman - Pinscher, maści czarnej, żółto - podpalany, nosi żelazny łańcuszek, wabi się „Princ”, zaginął. Również zaginął „Rätler”, maści białej, czarny lub. Za odprowadzenie na ulicę Badwańska № 3 m. 5; gotowa nagroda. 750

**Obszerny, piękny lokal**

w którym dotąd skład mebli firmy M. Besser się znajduje jest od 1-go lipca r. b. do wynajęcia. Blizsza wiadomość: ul. Dzielna № 18. 706

**Lekarz**

poszukuje 2-ch pokoiów umeblowanych z elektrycznym oświetleniem w okolicy Piotrkowskiej od Nawrot do Zawadzkiej. Zgłoszenie w Rozwoju „M. G”. 750

**ZAGUBIONO WEKSEL**

na 100 rb. in blanco, wystawiony przez Romana Nowickiego, na zlecenie Wawrzyńca i Kacpra Kurniaków, ostrzega się przed nabyciem gdyż weksel nieważny. Uprasza się o zwrot: ul. Benedykta 94 — 64. 738

**KURSA**

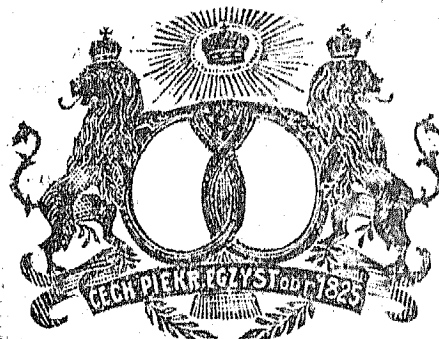
stenografii i pisania na maszynach J. Sekulowicza w Warszawie, Marszałkowska 74 nauczają zamiejscowych listownie biegle stenografować. Prospekty darmo. Po ukończeniu świadectwo. 605

**Okazyja!**

Odstąpię po cenie kosztu 7 kop. lokiet kw., 4 place półmorgowe w Rudzie za zwrotem kosztów, hipoteka oddzielna, 4 lata wyplat. Juliusza 31, m. 9. 690

Do wynajęcia mieszkanie frontowe: 4 pokoje z kuchnią i wygodami na ulicy Piotrkowskiej № 87 od 1-go lipca. Wiadomość u doktora Schoenicha, lub u zarządzającego domem Telefonu № 14-30 760

**Urząd starszych zgrupowania cechu piakarskiego w Łodzi**



zawiadamia pp. majstrów, ażeby jaknajwcześniej przybyli 6 marca r. b. o godzinie 9 rano do kościoła św. Krzyża, gdzie dla uczczenia trzzechsetletniej rocznicy panowania Domu Romanowych, odbędzie się solenne nabożeństwo, na którym wszystkie cechy z chorągwiemi będą obecne.

Zarząd.

**DROGOCENNA KSIĄŻKA DARMO.**

Podajcie mi swój adres tylko w zamkniętym liście i wyślę Wam dla obznajomienia się BEZKOSZTOWO (nie przysyłając ani pieniędzy, ani nawet) mój krótki samouczek o HYPNOTYZMIE, CHROMANCYI, FIZJONOMII, FRENOLOGII, GRAFOLOGII I ASTROLOGII z rysunkami w kolorze.

Z tej książki dowiedziecie się dużo ZADZIWIĄJĄCEGO, NOWEGO I WAŻNEGO o sobie, o bliźnich przyjaciółach i znajomych. Za pomocą tej książki łatwo określić jest CHARAKTER, PRZESZŁOŚĆ, TERAŹNIEJSZOŚĆ I PRZYSZŁOŚĆ. Adresujcie: PSYCHO-FRENOLOG CH. M. SZYLLER-SZKOLNIK, WARSZAWA, PIĘKNA 25-14.

**Hurtowy Skład**

nafty, śledzi i towarów kolonialnych.

**M. KURNATOWSKI**  
Wólczańska 149. — Telef. 22-07.

**Urząd starszych zgrupowania cechu majstrów stolarskich w Łodzi.**

zawiadamia pp. majstrów ażeby w dniu 6 marca r. b., t. j. w czwartek, o godz. 9 rano, przybyli licznie do kościoła 8-go Krzyża, na nabożeństwo ku uczczeniu trzechsetnej rocznicy Domu Romanowych, na którym będą obecne wszystkie cechy z chorągwiemi.

Urząd starszych zgrupowania stolarzów m. Łodzi.

**Największa Łódzka Hurtownia**

cukru, śledzi, soli i towarów kolonialnych, oraz elektryczna palarnia kawy (nagrodzona za wyborowo paloną kawę wielkimi złotymi medalami w Rzymie, Paryżu i Rostowie nad Donem), poleca wszystkie w zakres branży kolonialnej wchodzące towary, po bardzo niskich cenach.

**Teodor Wagner**  
Łódź, Piotrkowska 213, telef. 5-91.



Udoskonalony zapach gwoździka

**Royal Carnation**

PERFUMY 557

WODA KWIATOWA

T-wa K. ERMANS & Co w Moskwie.

**MAGAZYN OBUWIA**

**T. Obreński**

ulica Dzielna № 5.



Poleca gotowe obuwie w wielkim wyborze męskie, damskie oraz dziecięce własnego wyrobu z najlepszych materiałów podług najświeższych fasonów. Przyjmuje obstalunki, które wykonywa z wszelką akuracją. Gony konkurencyjne. Bardzo niskie.

**Ból głowy i Migrenę**

z korytem natychmiast usuwa „Migreno-Nervosin” bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Są już falsyfikaty! Więć żądać w aptekach i składach aptecznych proszków wyrabianych tylko w Płocku i z podpisem wynalazcy A. Gaseckiego na każdym. Proszek 10 kop. 417

ZAPROSZENIE  
marka fabr.